

Sygn. akt VIII Ua 5/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.)
Sędziowie:	SSO Grzegorz Tyrka SSR del. Anna Capik-Pater
Protokolant:	Iwona Sławińska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2019r. w Gliwicach

sprawy z odwołania G. E. (E.)

przeciwko Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K.

o odszkodowanie za wypadek w związku ze służbą wojskową

na skutek apelacji odwołującego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 20 listopada 2018 r. **sygn. akt** VI U 337/18

oddala apelację.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) SSO Grzegorz Tyrka

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Ua 5/19

UZASADNIENIE

G. E. odwołał się od decyzji Komendanta W. Policji w K. z dnia 27 lipca 2018 roku, mocą której odmówiono mu przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem z 4 maja 2016 roku. Nadto po sprecyzowaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2018 roku odwołujący wniósł o wypłatę odsetek od jednorazowego odszkodowania oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600zł.

W uzasadnieniu złożonego odwołania odwołujący podał, że nie zgadza się z zaskarżoną decyzją bowiem decyzja ta oparta jest na błędnej subsumpcji art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 kwietnia 2014 roku o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dz. U. z 2014 r.,

poz. 616, dalej zwana „ustawą”). Zdaniem odwołującego w dniu wypadku wykonywał on ponadnormatywne czynności na polecenie służbowe swoich przełożonych. Nadto odwołujący wskazał, że przedmiotowa decyzja stanowi naruszenie art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, bowiem doprowadziła do nieuzasadnionego zróżnicowania pozycji funkcjonariusza Policji w stosunku do żołnierza zawodowego, czy też pracownika cywilnego.

Komendant Wojewódzki Policji w K. wniósł o oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu podał, że zdarzenie z dnia 4 maja 2016 roku miało miejsce w drodze odwołującego ze służby do miejsca zamieszkania, zatem na podstawie obecnie obowiązujących przepisów organ wydający decyzję słusznie uznał, że w tym przypadku odszkodowanie nie przysługuje.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy w G. przekazał roszczenie odwołującego o odsetki do Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. i oddalił odwołanie w pozostałym zakresie.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący służy w Policji od 25 lipca 2003 roku. Jest specjalistą do walki z przestępczością gospodarczą. W dniu 4 maja 2016 roku odwołujący pełnił służbę w Komendzie Miejskiej Policji w Z., gdzie pracuje. W tym dniu jego służba miała planowo trwać w godzinach od 12.00 do 20.00. Jednym z zadań odwołującego było rozpatrywanie zażaleń. Z uwagi na upływający termin rozpatrzenia jednego z zażaleń około godziny 18.00 odwołujący skontaktował się telefonicznie z Prokuratorką Agnieszką Bukowską zapytaniem czy zażalenie to może zostać dostarczone do Prokuratury za 2 lub 3 dni. Prokurator zleciła odwołującemu dostarczenie zażalenia następnego dnia do godziny 10.00. Prokurator nie wydała odwołującemu polecenia, że ma zostać dłużej w pracy w tym dniu. Prokurator nie była bezpośrednią przełożoną odwołującego, ale mogła mu wydawać polecenia służbowe.

Z uwagi na fakt, że w dniu 5 maja 2016 roku odwołujący rozpoczynał służbę o godzinie 7.30, ona zaczyna się odprawą i odwołujący obawiał się, że nie zdąży do 10.00 rozpoznać zażalenia, zdecydował się zostać dłużej w pracy w dniu 4 maja 2016 roku. Odwołujący zakończył służbę w tym dniu dopiero około godziny 21.45, gdyż dopiero wtedy skończył rozpoznawanie zażalenia. Następnie udał się prywatnym pojazdem bezpośrednio do swojego miejsca zamieszkania, które znajdowało się w B. przy ul. (...). W trakcie powrotu odwołujący nie miał zamiaru nigdzie się zatrzymać.

W celu dojazdu do pracy, jak i powrotu z pracy odwołujący wybierał najkrótszą trasę, która prowadziła przez (...). Około godziny 21.50 odwołujący uległ wypadkowi drogowemu, bowiem w prowadzony przez niego samochód uderzył dzik, przez co samochód zepchnięty został na lewy pas i zderzył się czołowo z samochodem osobowym marki V. (...) jadącym z przeciwnego kierunku. W wyniku zaistniałego zdarzenia odwołujący doznał obrażeń ciała w postaci urazu kończyn dolnych, głowy oraz płuca. Na skutek wypadku odwołujący był długotrwale niezdolny do pracy i do października 2017 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim. W tym czasie odwołujący przebył rehabilitację oraz zabiegi operacyjne, częściowo nie objęte refundacją przez NFZ. W dniu 27 października 2017 roku Rejonowa Komisja Lekarska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w K. orzekła zdolność odwołującego do służby w Policji. Od momentu wydania powyższej decyzji do dnia 13 sierpnia 2018 roku odwołujący pełnił służbę w nieprzerwany sposób. Obecnie po przebytych zabiegach operacyjnych kończyn dolnych odwołujący przebywa na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 17 maja 2016 roku wszczęte zostało postępowanie w sprawie okoliczności i przyczyn wypadku. Z przebiegu zdarzenia w wyniku, którego odwołujący został poszkodowany sporządzona została w dniu 31 maja 2016 roku „Karta wypadku (...) w drodze do miejsca pełnienia służby lub w drodze powrotnej ze służby”. Karta ta zaakceptowana została w dniu 1 czerwca 2016 roku przez Komendanta Miejskiego Policji w Z., a następnie odebrana w dniu 3 czerwca 2016 roku przez odwołującego. Z treści karty wynika, że wypadek z 4 maja 2016 roku zdarzył się w drodze powrotnej ze służby.

W dniu 14 grudnia 2017 roku odwołujący wniósł o wszczęcie postępowania w celu ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego w wyniku wypadku w służbie z dnia 4 maja 2016 roku. W odpowiedzi Komendant Miejskiej Policji w Z. wyjaśnił, że opisane zdarzenie zostało zakwalifikowane, jako wypadek w drodze powrotnej ze służby, wobec czego

brak jest podstaw do kierowania odwoływającego do Komisji Lekarskiej. Na skutek ponownych wniosków odwoływającego w dniu 30 maja 2018 roku Komisja Powypadkowa Komendy Miejskiej Policji w Z. w protokole powypadkowym nr(...) ustaliła, że wypadek, któremu uległ odwoływający w dniu 4 maja 2016 roku nie jest wypadkiem w związku z pełnieniem służby w Policji. Kopię protokołu doręczono odwoływającemu, który wniósł do niego zastrzeżenia, nie zostały one jednak uwzględnione przez Komendanta Miejskiego Policji w Z..

Zaskarżoną decyzją z dnia 27 lipca 2018 roku Komendant Wojewódzki Policji w K. odmówił odwoływającemu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku niepozostającego w związku ze służbą. Odwoływający w związku z dochodzeniem jednorazowego odszkodowania nie składał wniosku o odsetki.

Odwoływający zeznając przed sądem wskazał, iż rozmawiał z pracodawcą po zaistniałym zdarzeniu i poinformował go, że gdyby w dniu zdarzenia wracał do domu o godzinie 20.00 kiedy było jeszcze widno, to nie uderzyłby w dzika.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych ortopedy i neurologa, jak też wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentacji medycznej, bowiem przeprowadzone dotychczas postępowanie dowodowe było wystarczające do wydania rozstrzygnięcia. sąd uznał także, iż przeprowadzenie wskazanych dowodów jest nieprzydatne do rozpoznania sprawy, a jedynie zmierzałoby do jej nadmiernego przedłużenia.

Sąd I instancji uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowi ustawa z dnia 4 kwietnia 2014 roku o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dz. U. 2018.1448 j.t., zwana dalej „ustawą”).

Powołana ustawa zgodnie z art. 1 pkt. 1) lit. a) określa między innymi zasady i tryb przyznawania i wypłaty jednorazowego odszkodowania przysługującego w razie wypadku pozostającego w związku ze służbą, zwanego dalej "wypadkiem", lub choroby pozostającej w związku ze szczególnymi warunkami lub właściwościami służby, zwanej dalej "chorobą".

Zgodnie z art. 2 pkt. 1) ustawy świadczenia odszkodowawcze przysługują funkcjonariuszowi Policji, Straży Granicznej, (...) Marszałkowskiej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, (...) Skarbowej, zwanemu dalej "funkcjonariuszem", który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku albo choroby.

Legalną definicję wypadku w związku z pełnieniem służby zawarto w art. 3 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym za wypadek uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło podczas:

- 1) wykonywania lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych;
- 2) wykonywania lub w związku z wykonywaniem czynności w interesie służby, nawet bez polecenia przełożonych;
- 3) uczestniczenia lub w związku z uczestniczeniem w obowiązkowych zajęciach związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i sprawności fizycznej funkcjonariuszy;
- 4) wykonywania lub w związku z wykonywaniem funkcji lub zadań zleconych przez działający w służbie związki zawodowy funkcjonariuszy albo organizacje zawodowe lub społeczne;
- 5) ratowania lub w związku z ratowaniem ludzi z grożącego niebezpieczeństwa lub ratowaniem mienia Skarbu Państwa przed zniszczeniem lub zagarnięciem;
- 6) udzielania lub w związku z udzielaniem przedstawicielowi organu państwowego pomocy przy wykonywaniu przez niego czynności urzędowych.

Sąd podał, że definicja ta uległa zmianie w porównaniu do wcześniejszej regulacji zawartej w ustawie z dnia 16 grudnia 1972 roku o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji. Sąd zaznaczył, że zmiana ta była planowanym działaniem ustawodawcy już na etapie sporządzania projektu ustawy. W uzasadnieniu projektu jednoznacznie wskazano, że nie będzie on obejmował zakresem przedmiotowym świadczeń odszkodowawczych z tytułu wypadków w drodze do miejsca i z miejsca wykonywania służby. Uznano bowiem, że odpowiedzialność za tego rodzaju wypadki, które nie mają związku z pełnieniem służby oraz są niezależne od działań pracodawcy nie mogą obciążać jednostek organizacyjnych Policji czy innych służb, będących „pracodawcą” dla funkcjonariuszy. Jednostki poszczególnych służb nie mają wpływu na ten rodzaj zdarzeń, zatem objęcie „pracodawcy” ryzykiem świadczenia odszkodowawczego z tytułu ich wystąpienia nie znajduje uzasadnienia.

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego odwołujący w dniu 4 maja 2016 roku zakończył służbę około godziny 21.45. Powyższa okoliczność znalazła potwierdzenie w zebranych materiałach dowodowych. Odwołujący wskazał, że w dniu zdarzenia zakończył służbę później niż powinien bowiem musiał dokończyć rozpoznawanie zażalenia, które winien był dostarczyć do Prokuratury następnego dnia do godziny 10.00. Wskazana okoliczność pozostaje jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem bez względu na godzinę zakończenia służby, wypadek miał miejsce już po zakończeniu stosunku służbowego. Nawet przyjmując za wykazaną okoliczność dłuższego pełnienia służby przez odwołującego na polecenie przełożonego bez wątplenia wypadek, na skutek którego odwołujący doznał obrażeń ciała miał miejsce już po zakończeniu służby. Bezsprzeczne jest bowiem, że zdarzenie drogowe miało miejsce ok. godz. 21.50. Abstrahując więc od przyczyn pełnienia dłuższej służby uznać należy, że w chwili, gdy odwołujący opuścił miejsce pracy, a następnie wsiadł do prywatnego samochodu w celu powrotu do miejsca zamieszkania, jego służba uległa zakończeniu. Powyższe potwierdzone zostało również w karcie wypadku (...), gdzie wskazano, że wypadek w którym brał udział odwołujący zdarzył się w drodze powrotnej ze służby.

Wprawdzie ustawodawca przewidział w projekcie ustawy objęcie odpowiedzialnością odszkodowawczą w sytuacji, gdy w trakcie powrotu ze służby funkcjonariusz podjął interwencję w interesie służby, to jednak taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Odwołujący zeznał przed sądem, że jego zamiarem po zakończeniu służby był bezpośredni powrót do miejsca zamieszkania.

Z uwagi na fakt, iż odwołujący w odwołaniu – po sprecyzowaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2018 roku – domagał się również odsetek od jednorazowego odszkodowania, o które nie wnosił wcześniej do pozwanego, w punkcie 1 wyroku sąd na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. przekazał roszczenie odwołującego o odsetki do Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. zgodnie z właściwością. W pozostałym zakresie sąd na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie jako nieuzasadnione.

Odwołujący G. E. zaskarżył powyższy wyrok w pkt 2 apelacją. Rozstrzygnięciu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego:

1. art. 32 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 i art. 7 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez podjęcie rozstrzygnięcia opartego o obowiązujący przepis prawny pomimo jego sprzeczności z podstawowymi prawami – jako obywatela, o których mowa w wyżej wymienionych przepisach;
2. art. 3 ust. 1 pkt 1 i art. 3 ust. 1 pkt 2 i następnych ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą z dnia 4 kwietnia 2014 roku w zw. z § 8 ust. 1 pkt 1 i 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie rozkładu czasu służby policjantów z dnia 18 października 2001 roku poprzez jego wadliwą wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie w sprawie w wyniku czego doszło do uznania, że wypadek jakiego uległ odwołujący w dniu 4 maja 2016 roku nie wyczerpuje ustawowych znamion wypadku w rozumieniu powyższych przepisów, ponieważ w chwili wypadku odwołujący nie pełnił już służby, gdy tymczasem stosunek służbowy funkcjonariusza Policji nie sposób jest porównać do stosunku pracy pracownika zatrudnionego na podstawie umowy o pracę, a stawienie się na służbę i powrót do miejsca stałej dyslokacji, odbywa się na rozkaz przełożonych, tym samym uznać należy, że skoro funkcjonariusz Policji pozostaje w stałej gotowości do podjęcia służby, to w okolicznościach niniejszej sprawy jego powrót do miejsca zamieszkania należy uznać za jeden z

nieodzownych elementów składowych czynności, które podejmował odwołujący w ramach pełnionej w dniu wypadku służby oraz wykonywanych czynności dochodzeniowo-śledczych, które nie mogły zostać przerwane oraz realizując sprawę niecierpiącą zwłoki, co wynikało z pilnego rozpoznania zażalenia zleconego przez prokuratora.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

1. zwrócenie się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego czy art. 3 w brzmieniu nadanym ustawą o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą z dnia 4 kwietnia 2014 roku jest zgodny z art. 2, 32 ust. 1 i 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, z uwagi na ukształtowanie regulacji ustawowej w sposób wyłączający prawo funkcjonariuszy Policji i innych – w porównaniu z żołnierzami zawodowymi, którym świadczenia odszkodowawcze przysługują na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową z dnia 11 kwietnia 2003 roku;
2. zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Konstytucyjny;
3. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji;
4. zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie sąd II instancji wskazuje, że mając na uwadze treść przepisu art. 378 § 1 k.p.c. skontrolował czy w sprawie doręczenia były dokonywane prawidłowo do rąk pełnomocnika organu rentowego. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 4 kwietnia 2014 roku o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dz.U. z 2018r., poz. 1448) prawo do świadczeń odszkodowawczych i ich wysokość ustala się w drodze decyzji. Zgodnie z art. 34 ust. 2 pkt 7 ustawy decyzję, o której mowa w ust. 1 wydaje komendant wojewódzki Policji w stosunku do funkcjonariuszy pełniących służbę na terenie ich działania oraz członków ich rodzin. Od decyzji, o której mowa w art. 37 ust. 1 przysługuje odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego (art. 38 ust. 1 ustawy). Zatem w niniejszej sprawie Komendant Wojewódzki Policji w K. działa jako organ rentowy. Jego działanie jest samodzielne, wydaje on decyzje dotyczące świadczeń odszkodowawczych w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą - na podstawie upoważnienia ustawowego. Nie wykonuje on czynności za Skarb Państwa, ale działa we własnym imieniu. Jego zdolność sądowa i procesowa wynika z art. 460 § 1 k.p.c. i 476 § 4 pkt 3 k.p.c. i nie jest pochodną osobowości prawnej Skarbu Państwa (art. 33 k.c.). Z uwagi na powyższe przepis art. 133 § 3 k.p.c. nie miał zastosowania.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe i prawidłowo ustalił stan faktyczny. Ustalenia te w pełni podziela Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Zastosowanie przepisów prawa materialnego przez Sąd Rejonowy znajduje pełną akceptację sądu II instancji.

W niniejszej sprawie sąd nie wystąpił z zapytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego uznając, że rozstrzygnięcie sprawy tego nie wymaga. W konsekwencji nie było także podstaw do zwieszenia postępowania.

W drobiazgowym uzasadnieniu pisemnym zaskarżonego wyroku sąd I instancji dokonał wykładni przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 4 kwietnia 2014 roku o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą i doszedł do przekonania, że wypadek z dnia 4 maja 2016 roku, któremu uległ ubezpieczony nie spełnia kryteriów wypadku z tytułu, którego może zostać przyznane jednorazowe odszkodowanie (art. 9 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy). Stanowisko to jest trafne, albowiem do wypadku komunikacyjnego doszło po zakończeniu służby przez ubezpieczonego w czasie powrotu z miejsca wykonywania czynności służbowych do miejsca zamieszkania. Wypadek ten nie jest wypadkiem w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy. Nie zmienia tego fakt, że w dniu

4 maja 2016 roku ubezpieczony dłużej wykonywał czynności służbowe podczas planowanej służby. Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, do zdarzenia nie doszło w czasie wykonywania zadań służbowych, ale po ich zakończeniu w czasie powrotu do miejsca zamieszkania i nie ma znaczenia, że czas wykonywanych czynności służbowych przekroczył czas planowanej służby.

Niezasadny jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 32 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 i art. 7 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z przepisem art. 32 Konstytucji RP wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (ust.1). Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (ust.2).

Wyrażona w tym przepisie zasada równości oznacza, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących. Ocena regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości zależy w pierwszej kolejności od tego, czy można wskazać wspólną cechę istotną, w oparciu o którą ustawodawca dokonał wyodrębnienia odpowiednich grup podmiotów i zróżnicował ich sytuację prawną. Cecha ta pozwala na uznanie porównywanych podmiotów za podobne lub odmienne. Dopiero stwierdzenie, że prawo nie traktuje podmiotów podobnych w sposób podobny oznacza konieczność zbadania, czy takie zróżnicowanie jest dopuszczalne w świetle zasady równości. Należy przy tym uwzględnić treść i cel danej regulacji prawnej. Nie zawsze zróżnicowane traktowanie podmiotów podobnych będzie oznaczać naruszenie zasady równości (zob. np. wyrok TK z 15 października 2001 r., sygn. K 12/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 213). Jeżeli zróżnicowanie takie nie nosi znamion arbitralności i znajduje uzasadnienie w innych wartościach, zasadach czy normach konstytucyjnych będzie pozostawać w zgodzie z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Trafnie sąd I instancji wskazał, odwołując się do projektu ustawy, że ustawodawca uznał, iż odpowiedzialność za wypadki w drodze do miejsca służby lub powrotnej, które nie mają związku z pełnieniem służby oraz są niezależne od działań pracodawcy, nie może obciążać jednostek organizacyjnych Policji czy innych służb, będących "pracodawcą" dla funkcjonariuszy. Jednostki poszczególnych służb nie mają wpływu na ten rodzaj zdarzeń, zatem objęcie "pracodawcy" ryzykiem świadczenia odszkodowania z tytułu ich wystąpienia nie znajduje uzasadnienia. Z kolei przepis art. 2 ust. 1 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową z dnia 11 kwietnia 2003 roku (Dz. U. z 2017r., poz. 1950) dotyczy żołnierzy czynnej służby wojskowej, których sytuacja nie jest taka jak funkcjonariuszy Policji. Nie doszło także do naruszenia art. 2 i 7 Konstytucji RP, które są normami ogólnymi i gwarancyjnymi. Z kolei przepis art. 67 ust. 1 wyraźnie wskazuje, że zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Wynika z niego zatem, że każdy ma prawo do zabezpieczenia społecznego na zasadach określonych w ustawie. Stosowana zaś w przedmiotowej sprawie ustawa z dnia 4 kwietnia 2014 roku o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą nie przewiduje prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem powstałym w czasie drogi z miejsca wykonywania służby do miejsca zamieszkania.

Apelujący wskazywał również na naruszenie przepisów § 8 ust. 1 pkt 1 i 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie rozkładu czasu służby policjantów z dnia 18 października 2001 roku (Dz.U. z 2001 r., nr 131, poz. 1471 ze zm.). Przepisy te wskazują na możliwość przedłużenia czasu służby policjanta. W przedmiotowej sprawie wypadek nie wydarzył się jednak w przedłużonym czasie służby policjanta, ale po jej zakończeniu. Do tej okoliczności także odniósł się Sąd Rejonowy i jego stanowisko nie budzi zastrzeżeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) SSO Grzegorz Tyrka

Sędzia Przewodniczący Sędzia